

# Kurier Poznański

Przedpłata kwartalna wynosi w miejsca 3 mk., z odnośieniem 3,50 mk. — Na pocztach niemieckich 3,60 mk. — Pod opaską w Niemczech i Austro-Węgrzech: miesięcznie 1,85 mk. kwartalnie 5,50 mk. — W Król. Polskimi i Cesarstwie Rosyjskim: miesięcznie 1 rb. 20 kop. kwartalnie 3 rb. 30 k.

Kurier Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Cena ogłoszeń: Zwykle inseraty: za wiersz petytowy lub jego miejsce 15 fen. Reklamy: za wiersz petytowy lub jego miejsce 30 fen.

Telefonu nr. 524.

Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. Podgórnej nr. 7.

Telefonu nr. 524.

Nr. 78.

Poznań, piątek dnia 5-go kwietnia 1907.

Rok II.

Poznań, dnia 4. kwietnia 1907.

## Wielkie i drobne środki walki przeciw żywiołowi polskiemu.

Postęp zamieścił w tych dniach bardzo ciekawy artykuł podpisany przez Emigranta, a rozpisywany się obszernie o Kalendarzu dla ludu polskiego w emigracji do Stanów Zjednoczonych, który miał wyjść drukiem u p. Teodora Langiego w Poznaniu.

O tym Kalendarzu, drukowanym w Poznaniu, nikt [dotąd] nie wiedział, i wiadomość o nim nadeszła do Postępu dopiero od czytelników Kalendarza. Z Pielgrzyma dowiadujemy się także, że w Prusach Zach. również rozszerzają między polskim ludem jakiś Kalendarz, bliżej nie oznaczony, a z pewnością Kalendarz p. Langiego. Wnosić z tego należy, że Kalendarz ten został nie tylko w Poznaniu wydany — z potrzebą skromnością, t. zn. bez rozgłosu, ale także z tą samą skromnością, przez równie skromnych, cichych agentów bywa między ludem polskim w kraju i na obczyźnie kolportowany. Ciekawą rzeczą byłoby wysledzić, czy Kalendarz sprzedają za pieniądze, czy też rozrzucają między lud darmo. Rozpowszechnianie za darmo jest w tym przypadku także możliwe. Otóż p. Teodor Langie z ul. Berlińskiej rozsyła do gazet naszych inseraty z okrętem Północnego Llyoda w Hamburgu i Bremnie, werbującego i wywożącego ludu do Ameryki. Być więc łatwo może, że hamburskie i bremeńskie przedsiębiorstwa żeglugo-wego wywozu ludzi używa p. Teodora Langiego za pośrednika swego, opłaca druk Kalendarza i może także kosztą jego rozpowszechniania, aby to wszystko potem z zarobkiem odbić na wywozie ludu.

Podług Postępu Kalendarz jest napisany z wielkim ciepłem i wielką troskliwością o lud polski, umie grać nawet na jego uczuciach narodowych; tu w kraju ojczystym przedstawia ludowi padoły nędzy, a tam za morzem czysty raj.

To samo pisze ktoś w Pielgrzymie, nie wymieniając wcale Kalendarza p. T. Langiego, mówi nawet o rozpowszechnianiu różnych kalendarzy i tak ostrzeżę:

Wskutek tej odezwy w różnych kalendarzach ogarnęła formalna gorączka nie tylko lud robotczy, ale nawet gospodarzy zamożnych naszej okolicy w parafach lubiewskiej, światekowskiej, serockiej i wudzyńskiej, aby kupić sobie niby w „złoty kraju za darmo parcelę“, jak to obłudnie różni oszuści głosz. I rzeczywiście lud gromadnie wybiera się do Ameryki jakby zaraza spowodowany i gospodarze sprzedają swą ziemię w ręce chętnie kupującego Niemca.

Pielgrzym wzywa wszystkie pisma ludowe,

Henryk Sienkiewicz.

## BIESIADA.

(Dokończenie.)

— Kto wie, czy cię jeszcze bardziej nie zdziwi. Ty naprzykład, powiadasz, że mogę wszystko kupić. Wszakże ty znasz dobrze Sempronję?

— Na Amora i wszelkie ludzkie i boskie żądze! Jeśli o Sempronję chodzi...

— Czekaj. — Powiedz mi, co ty o niej sądzisz?

— Musisz mi pożyczyc jaką grubą sumę, albowiem cały wieczór zmuszasz mnie do powtórzenia takich rzecezy, które mógłby ci powiedzieć każdy inny. Co sądzę o Sempronji? Sądzę, że jest piękna jak Cypryda, że tańczy jak Terpsychora, to jest daleko lepiej, niż uczeiwej kobiecie przystało; że rozmowna z nią upaja więcej niż sycylijskie wino, że potrafi pisać wiersze jak wszyscy razem poeci greccy, nie mówiąc o naszym starym, nudnym Eunjuszu; że jest wymowna jak Cyero, że wierzyście, którzy w jej domu odmalują jadła i napoju, dają dowody wysokiej przeźroczności; że kto złoży u niej depozyt, albo z-

aby lud przestrzegają przed tą straszliwą a pokątną agitacją.

Przedsiębiorstwa żeglugo-wego wywozu ludzi w Hamburgu i Bremnie dawno już nie dawały inseratów do polskich gazet. Teraz nagle zjawily się inseraty. Przypominamy, że w sejmie, czy w parlamencie przy ostatnich gorących rozprawach nad kwestjami polskimi jeden z zacieklej posłów hakatystycznych zaproponował także, aby lud polski wywozić do zamorskich kolonji i nie szczedzić przytem kosztów, by i w ten sposób oczyszczac wschodnie kresy — z żywiołu polskiego.

Tego rodzaju przedsiębiorstwa, jak n. p. zachęcanie ludu polskiego do Ameryki za pomocą kalendarzy ciepło napisanych, zaliczac należy do tak zwanych drobnych środków walki w polityce, które często okazują się skuteczniejsze od tak zw. wielkich środków w. System pruski pracuje głównie wielkimi środkami, jak Kolonizacją i systemem szkolnym, posługuje się jednakowoż także drobnymi środkami, jak miljonami stawaniami do dyspozycji naczelnych prześów dla lekarzy i rzemieślników, jak krygerferajnam, a przytem nie gardzi Landbankiem, usługami hakatystów, — no i nie potrzebuje gardzić także takimi kalendarzami, jak kalendarze, zachęcające lud do Ameryki. Dla tego i wobec drobnych środków walki trzeba nam zachować ostrożność.

## Składki na ubogie kościoły w Prusach.

W okolicach protestanckich mianowicie na Pomorzu, w Brandenburgji i w prowincji saskiej, jest wiele kościołów katolickich zupełnie biednych, bo ludność katolicka jest tam zwykle liczebnie i majątkowo słaba. Księża w rozmaity sposób starają się o kapitały potrzebne albo na restaurację starych, albo budowę nowych kościołów. A że od swych również biednych parafjan nie, albo nie wiele wykołatać mogą, więc upowszechnił się u nich zwyczaj, że drukowane prośby o datki rozsyłają do prywatnych osób i katolickich gazet w okolicy czysto katolickie. Takie drukowane prośby przychodzą także do naszych okolic i do naszych pism, także dla tego że w tych protestanckich stronach jest w okolicy biednych kościołów katolickich mnóstwo polskich robotników, stanowiących nieraz większą połowę katolików całej parafji.

Przed kilku tygodniami otrzymał Dziennik Kuj. taką prośbę od ks. proboszcza Eckerta z Zemmer i napisał: nie dawać ani fenyga na niemieckie kościoły! Dzień. Kuj. uzasadnił swe żądanie nie tylko tem, że my mamy także wielkie potrzeby na kościoły, które przez Kolonizację bardzo wiele straciły, że naszym biednym kościołom nikt obcy w pomoc nie przyjdzie, ale związał to jeszcze z naprzonym stosunkiem politycznym z niemieckimi katolikami. Pochwytyli to najprzód pisma hakatystyczne, żeby drażnić jeszcze więcej polskich i niemieckich katolików. Za niemi powtórzyła artykuł Dziennik Kuj. także Germania w streszczeniu pism hakatystycznych.

stawi wypadkiem pierścien, to niech się z niemi pożegna; — dalej sądzę, że mówi po grecku jak atenka, że gra na cytrze i śpiewa, jakby lekce dawała jej sama Erato, i że nakoniec, nikt na świecie nie potrafiłby powiedzieć, co hojniej rozrzuca: pieniądze, czy pieszczoty. Uf! Skończyłem i zadyszałem się!

— To odetchnij, a następnie przypuść, że ja Sempronję kocham.

— Czy tak? W takim razie poślij po nią lektykę.

— Mówię: przypuść tylko, a w dalszym ciągu przypuść ponadto, że kochając ją, cierpię i boleję, że taką jest, jaka jest — i że chciałbym jej boskiemu ciału kupić inną duszę — ot, tak czystą jak śnieg na Sorakte, a jej twarzy dziewicy rumieniec. Czy za wszystkie moje ziemie, trzody, klejnoty i pieniądze, mógłbym to kupić. Wargunteju?

— Na Jowisza! przycisnąłeś mnie do muru, jak gdybyś był Sokratesem, a ja sofistą. — Czy jeszcze mam co przypuścić?

— Nie. Wróćmy teraz do rozmowy o Rzymie.

— Ba — Rzym to druga Sempronja.

— Niech i tak będzie. A zatem musisz się znów zgodzić, że za wszystkie moje skarby nie mógłbym kupić cnoty obywatelskiej dla Rzymu, tak samo, jak dziewicze rumieńca dla Sempronji.

Na to odpowiada w Germanji ks. prob. Eckert z Zemmer;

W r 1905. przybyło do naszej parafji wielu polskich robotników sezonowych. Nasz stary kościółek pomieści zaledwie połowę parafjan samych biedaków, mimo to chętnie ustępowano w kościele miejsca polskim robotnikom żeby tylko byli na mszy św. Ci „obcy“, tak robotnicy jak robotnice przychodzą tu także zupełnie biedni. Z czego mają żyć, za co zakupywać naczynta do gotowania? Tutejsi katolicy kupcy niemieccy chętnie dają im to na kredyt, bo — Polacy toć też katolicy! Ja sam ponoszę dla nich niedziadą ofiarę i przychodzą im w pomoc, gdy ich trzeba przed wyżyskiem zasłaniać, o czem tylko zniewolony pisze. Ze mnie spotka za to podzięką od Dziennika Kuj., tego nie byłbym ani w śnie przypuszczal.

Tak się żali ks. prob. Eckert.

Naszem zdaniem najlepiej w podobnych przypadkach, jeżeli się nic nie daje, zachować zupełnie milczenie. Rozumiemy powody Dziennika Kuj., sądymy jednak, że przy składkach na biedne kościoły w protestanckich okolicach nie należy wysuwać politycznych pobudek. Co innego jest nasz stosunek polityczny do centrowców na G. Ślązku, a choćby nawet w Westfalji, a co innego składkowanie na biedne kościoły w diasporze.

## Centrum przeciw ks. Buelowowi.

Sądząc po artykułach liberalnej i centrowej prasy ostatnich dni, trzeba by przygotować się na to, że coraz cięższe chmury będą zaciągały nad wewnętrzną polityką Niemiec. W życiu politycznym zdarza się aż nadto często, że z wielkich chmur nie ma deszczu, a czasem z pogodnego nieba zerwie się burza. Centrowcy zdają się być obecnis tego zdania, że rząd pruski będzie wojno, lecz za to stanowczo ich zwalczał. Nie czekają na ataki, jakie mogą w nich uderzyć i sami wstępnym bojem idą wprost na kanclerza rzeszy niemieckiej.

Dawno nie czytaliśmy w prasie niemieckiej tak gwałtownego artykułu przeciw któremukolwiek ministrowi pruskiemu, jaki dziś zamieściła Germania a nia przeciw ks. Buelowowi. Przytaczamy z niego główne ustępy:

W przyszłą środę zbierze się parlament i pewnie będzie zamknięty albo w czwartek przed Zielonemi Świątami, albo w ostatnich dniach maja. Sesja obecna będzie należała do najniwdzieczniejszych; parlament uchwałal dotąd tylko pieniądze; po Wielkanocy musi się znowu etatem zająć. O nowych ustawach nic nie slychają. To oczywiście ks. Buelowowi nie psuje humoru; on ciągle prawi o swoim „zwycięstwie“. Chyba tylko z królem Pyrresem może się porównać.

Ze obecna sesja jest zupełnie jałowa, o to sobie kanclerz Buelow głowy nie suszy.

W grudniu 1906. roku, gdy rozwiązał parlament, powiedział, że partje nie ponoszą odpowiedzialności za rząd. Gdy nowy parlament został zagajony, zjawil się ks. Buelow — jako odpowiedzialny za rząd — i nie raczył ani słówkiem odpowiedzieć na rozmaite grawamina posłów. Tylko sobie wypowiedział kilka mówek, które mu jego doradcy skoncypowali — jedni gęsiem, a drudzy stalowem piórem. Potem wypowiedział kilka kwaśnych i gorzkich komplementów pod

— Zapewne. Chybaby stare groby chciały ją sprzedać.

— Widzisz więc, że pieniądze nie są wszystkim, jakkolwiek, kto je posiada, ten powinien się poddać woli bogów. Ale ja ci więcej powiem: że pieniądze mogą czasem tak ciężyć jak długi, a poniekąd być nawet przekleństwem. Weź tylko jedno na uwagę: gdy kto wymieni pomiędzy ludźmi moje imię: „Krausus“ — co naprzód knędy pomyśli? — „Ach, Krausus — ten bogacz!“ — Czy nie tak? — I nikomu nie przyjdzie do głowy, że w tym Krausussie są może inne bogactwa, które przydałyby się więcej od złota Rzymianom...

— Ty, idjoto! — pomyślał Warguntejusz.

A głośno rzekł:

— Zaczynam cię, drogi, rozumieć.

— Powtarzam — mówił dalej Krausus — że ludzie wolą zagładać do mojej skrzyni, niż do mojej duszy — i powtarzam, że to jest może szkoda — nie tylko dla mnie. W Rzymie slyczy się ciągle o rozmaitych naszych znajomych: „ten, to wyjątkowy umysł! — ten, to przyszła gwiazda!“ — A Krausus zawsze tylko „bogacz!“ — Co za niesprawiedliwość i co za przesada. Aż uszy wiedną! Rzymianie szukają zawsze na chybi trafi!... Znam ja przecie te wszystkie wasze znakomitości i wiem lepiej, niż inni, do czego one najzdolniejsze!

adrem centrowców i socjalistów, choć liczba ich wyborców przewyższa znacznie wyborców jego 8 partji „rządowych“.

Puścił kilka rakiet i ulatniał się z parlamentu.

Jego komisarze odczuwali, że trzeba coś odpowiedzieć na wywoły posłów, ale kanclerz sam ma na to grubą skórę, jak koń nilowy (Rhinoce-roshaut).

Kiedys zaczepiano starego Bismarka, że się za mało w parlamencie pokazuje. Bismark występował w nim częściej od ks. Buelowa, a mógł się powołać na swoje wielkie dzieła i na to, że dostawał pensji 36,000 marek i te przejechał już w czasie zimy w Berlinie. Ks. Buelow pobiera 100,000 i częściej opuszcza Berlin od Bismarka.

Rozmawialiśmy w tych dniach z cudzoziemcami. Mówili otwarcie, że w żadnym państwie pierwszy minister nie pozwoliłby sobie tak lekce-ważyc parlamentu, jak się to u nas dzieje. My się temu wcale nie dziwimy i myślimy, że ks. Buelow życzy sobie, aby mu po śmierci wypisano na nagrobku: Tu spoczywa w Bogu — konstytucyjny kanclerz rzeszy!

Większa część, siedzących w parlamencie, nie wie dzisiaj, jak w Berlinie czas zabijać. Nie mają nic do roboty. Moznaby ubić na kilku posiedzeniach komisyjnych kilka spraw, czekających na ostateczne załatwienie. Nic z tego, bo książe kanclerz nie przedkłada ich parlamentowi.

W tym tonie pisze dziś Germania o ks. kanclerzu. Czyżby centrowcy ostatnie za sobą mosty zrywali?

## Włóścianin rosyjski i samowładztwo.

III.

Braki prawa abolicyjnego i skutki biurokratycznego gnębienia uwidoczniły się już zaraz w pierwszych latach nowej ery. Wyznaczano komisje i komitety, aby sprawdzały i obradowały, ale w praktyce nie zmieniano nic.

Prof. Janson w swoim znakomitem, a powszechnie dla wiarogodności i szcisciści cenionem dziele z roku 1877. „O nadaniach i taksach włóściankich“ podnosi, iż wszelkie oficjalne obliczenia co do wydajności nadanej ziemi, o ile były dokładne, wykazywały przewyżkę taks nad wydajnością.

Wedle kalkulacji petersburskiego ziemstwa stosunek taks i opłat wykupnych do dochodów z ziemi zmienia się od 128 proc. do 150,5 proc. W gubernji moskiewskiej przeciętna wynosi 205 proc., w twerskiej 244 proc. do 252 proc., w smoleńskiej 166 proc. do 220 proc., w pskowskiej 130 proc. do 213 proc., w włódzimirskiej 168 proc. do 276 proc. itd.

Renta z ziemi, która przewyższa dochód z ziemi, jest chyba absurdem. Z pewnością, aleć przecież właśnie dążono do zmienionej formy niewolnictwa. Włóścianin stał się niewolnikiem państwa. Państwo zabierało mu wszystko co tylko ziemia mogła wydać, a przy tem, wielką część tego, co mógł chłop zdobyć pozatem, zabierając się do handlu lub do służby. Renta gruntowa pochłaniała zatem przeważną część zarobku włóścianina z pracy w przemyśle, handlu, na folwarku pańskim.

Stan ogólny był taki, że prof. Janson przychodzi do konkluzji (już w roku 1877.), iż często

Warguntejusz zwrócił dłoń do góry i począł niby wyganiać z niej pieniądze:

— Czy do tego? — zapytał.

— Tylko do tego! Ty przynajmniej jesteś od nich szerszy. Tobie jednak także skrzynie Kraussusa przesłaniały dotychczas jego osobę. A to mi jest o ogromnie przykre..

— I mnie! — zapewnił Warguntejusz.

— Dziękuję — odrzekł Krausus. — Chociaż wiesz, że jako rzymianina, jeszcze bardziej zmar-twiłeś mnie tem, coś powiedział, że Rzym musi teraz przejść w moc szaleńców i lotrów. Nie, Wargunteju! Prawda, że cnota upada, miłość ojczyzny gaśnie, czasy są ciężkie, sprawy powiklane i trudne. Aleś ty zapomniął o jednej rzecezy: że jest jeszcze inny rodzaj ludzi, którzy największe trudności rozwiązują lepiej od szaleńców i lotrów.

— Jaczyż to ludzie?

Krausus spuścił oczy i rzekł:

— Ludzie prawdziwie wiele.

A cynik Warguntejusz wzruszył ramionami i zapytał:

— Czy to koniecznie inny rodzaj?...

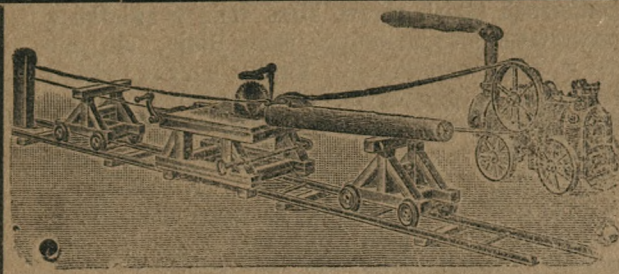
Lecz dalszą rozmowę przerwał im niewolnik, którego obowiązkiem było wymieniać nazwiska przybyłych gości i który, ukazawszy się we drzwiach tryklinjum, zawołał:

— Kajsus Juljusz Cezar!

KONIEC.







## Przenośna piła okrągła

z wózkami chodzącymi na relsach kolejowych z najnowszy ulepszeniami, **nadzwyczaj prostej konstrukcji** zastępująca korzystnie tartak i ręczne tarcie drzewa. Użyć jej można do przeróbki wszelkiego rodzaju drzewa na potrzeby budowlane, jako to belki, deski,łaty etc. i na opał. Wymaga siły 8-8 koni parowych. Lokomobile, wolne od innych zajęć, korzystnie przy piłe wyzyskać można. Już nawet przy jednej mniejszej budowl, wartość piły zupełnie się amortyzuje. Cena bardzo przystępna.

Adres do listów: **A. Bryliński** Adres do teleg. A. Bryliński Poznań-Posen. Poznań-Posen.  
w Poznaniu, przy ul. Rycerskiej 11-a.  
Telefon 69.

**Skład machin rolniczych krajowych i zagranicznych, zapasowych części do nich i pracownia do napraw.**

## Aleksander Januchowski

właśc. A. Januchowski & W. Salchowski  
**hurtowny handel win w Poznaniu**  
ulica Wrocławska nr. 13.  
telefon 1712.

poleca swe znakomite, z rzeczywistą znajomością fachn, wprost u producentów magnackich zakupione

**wina**  
**górnówęgierskie**  
(tokaj hegyaljaszkie)

po cenach najprzystępniejszych.

Lubownikom **prawdziwie czystych** win górno-węgierskich nadarza się sposobność poznać takowe w najrozmaitszych, naturalnych odcieniach smaku.

Przy zamówieniach uprasza się o łaskawe uwzględnienie nowo wydanego cennika.

## Nasiona

mianowicie:

Lucernę prow.  
**Koniczynę**  
czerw., białą, żółtą,  
szwedzką i przelot,

**seradele,**  
**kukurydżę,**  
**peluszkę,**  
**wykę**  
itp.

**Wszelkie**  
trawy polne, łąkowe  
i mieszańki

tudzież  
**buraki pastewne**  
i cukrowe,  
**marchwie**  
i inne okopowe,  
niemniej  
leśne i ogrodowe.

**Jęczmień i owies do siewu**  
w wielu oryginalnych gat. i pierwszych odsiew.

w świeżej wyborowej jakości  
poleca jaknajtaniej

**Telesfor Otmianowski**

**Handel nasion**

Poznań, ul. Wrocławska 15.  
Cennik, oferty i próby na życzenie bezpłatnie.

## ST. URBANOWICZ,

fabryka wyrobów ślusarskich i konstrukcji żelaznych  
Właściciel ces. król. austr. medalu państwowego  
**we Wrześni (Wreschen)**  
wykonuje na prowincję i Prusy Zachodnie  
wszelkie **żelazne konstrukcje** jak również **okrętowania**  
kościółców, cementarzy, pomników, domów, parków,  
balkonów, bramy wjazdowe, drzwi, zabezpieczenia  
i t. d.  
dostawa franco do każdej stacji kolej.  
Kosztorysowanie gratis. — Rekomendacjami służy się.

## „Arystokratyna“

do pielęgnowania twarzy i rąk.

Najslyniejszy **hygieniczno-kosmetyczny proszek do mycia twarzy i rąk** z zawartością węgla i pięknym miłym zapachem kwiatów.  
Preparat ten przeznaczony do racjonalnego pielęgnowania pleci jest niezbędnym i jedynie polecenia godnym.

„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgla — **antyseptycznie i orzeźwiająco.** Już po krótkim użyciu staje się pleć **biła** i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

**Piegi zmarszczki, węgry, żółte plamy** usuwa „Arystokratyna“ po kilkorazowym użyciu. W paczkach po 25 fen., 3 paczki 65 fen. **Mydło Arystokratynowe** sztuka 50 fen. **Krem Arystokratynowy** flakon mk. 1,50, do nabycia w Poznaniu u pp. B. Śniegockiego ul. Rycerska, J. Czepczyńskiego drogerja Centralna, J. Gadebuscha Bazar, E. Kuleszy św. Wojciech, A. Ubysza ul. Nastepey tronu, H. Głowackiego ul. Głogowska, W. Buchowskiego ul. Jadwigi.

Na prowincji u pp. J. Janickiego w Nakle i F. Buzy w Kruświcy.

Gdzie niema na składzie wysyła wprost

**chemiczna fabryka**

**Z. Rittera**

Poznań, św. Marcin 20.

## Fr. Polaszek

**budowniczy w Gostyniu**

poleca swe, w roku 1800 założone

**przedsiębiorstwo budowlane**

oraz

**parowy tartak, maszynową stolarnią i olbrzymi skład drzewa i desek.**

Wszelkie prace budowlane wykonuje sumiennie punktualnie i jaknajtaniej, kierując się zasadą „wielki obrót — skromny zysk!“

Na życzenie służę mnogimi referencjami Panów Posiadzcicieli dóbr.

**Specjalność: tanie i praktyczne wykonanie budynków gospodarczych.**

## Wyroby platerowane

Christofe u. Co. w Paryżu

jako też i innych renomowanych fabryk. — **Łyżki, noże, widelce itd.** od gładkich aż do najmodniejszych fasonów.

Geny przystępne.

Za gotówkę rabat.

Towar **jaknajlepszy.**

**J. Stark**  
Poznań, ulica Wilhelmska nr. 21.  
Telefon 132



Wielki

wybór  
w sztuccach  
srebrnych,

które polecam po jaknajtaniejszej cenie. — Stare srebro przyjmuję w zamian. — Zużyte sprzęty srebrne i posrebrzane odnawiam **starannie i tanio!**

## A. Denizot, właściciel szkółek. Poznań W. 3.

poleca:

**wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdobne,**

**drzewa alejowe, róże, konifery,**

**wysadki truskawkowe i szparagowe,**

**wysadki na żywopłoty,**

**drzewa płaczące i konifery na groby**

i t. d. i t. d.

Cennik ilustrowany na żądanie darmo i oplatnie.  
Adres na listy: A. Denizot, Poznań (Posen) W. 3.

**Przyjmuję do przechowania przez lato futra i rzeczy wełniane, zabezpieczam od moli i ognia.**

**W. Sulicki,**

skład futer, kapeluszy, oraz fabryka czapek.

Poznań, plac Wilhelmski 10.

Telefon 1725.



## B. Szulczewski,

□ Poznań, ulica Wilhelmska nr. 11. □  
**Magazyn, porcelany, fajansów, szkła.**

**Lampy naftowe, gazowe, elektryczne.**

**Oświetlenie żarowe.**

**Zastawy. Wazony. Kryształ.**

Lampy do gazu dawniejszych modeli wyprzedają po znacznie niższych cenach.



## Fortepiany i harmonia

w największym wyborze, nowe i używane, bardzo tanio a rzetelnie poleca

**A. DRYGAS,**

narożn. św. Marcina i Rycerskiej 33

Telefon 888.

Warsztat reparacyjny.

Katalog ilustr. na życzenie franko.

## Szafowe zegary!

znacny wybór na składzie.

**W. Schultz**

Poznań, ul. Nowa 7. Bazar.

**Broszki**

**Kolczyki**

**Łańcuszki**

**Pierścionki**

Wielki wybór.

Ceny niskie.



Poznań, ul. Bismarka 9. II.

## Szkoła muzyczna

Zakres nauki tworzą: Gra na fortepianie, teoria i historia muzyki etc. Kursa uzupełniająca dla organistów. Zgłoszenia przyjmuje codziennie. Miesięczne honorarium od 8 do 12 marek.

**St. Ogurkowski,**

dyrektor muzyki.

## Pokrywanie dachów

na pałacach, kościołach, wieżach i zwyczajnych budowlach, łupkiem, dachówką, metalem, szkudkami, tekturą smółcową. Ceny przystępne i odpowiedzialnie gwarancje. Referencjami od powag w budownictwie i p. właścicieli, służę na życzenie. Na życz. dostarczam kosztorysy i obliczenia statyczne.

**Jg. Wolniewicz**

Kostrzyn — Kostschin. Tefefon Nr. 36.

## Bolesław Jaśkiewicz

Klasztorna 9.

parter i I piętro

poleca swój

**magazyn = trumien. =**

Wielki wybór!

**Kursa książkowości** teoretyczne lub praktycz. będą się odbywały w mem biurze książkowości gospodarczej.

Zgłoszenia proszę adresować:

**Jan Szuman**

przysięgły rzeczoznawca

Poznań, ul. Wiktorji 20.

**Doskonała gospodyni**

umiejąca gotować prac i prasować poszukuje **miejsca** zaraz najchętniej na probostwo.

Zgłoszenia przyjmuje

W. Kobyliński, biuro stręczący w Pobiedziskach.

Wielkie

**warsztaty**

i lokale fabryczne

są zaraz za bezcen do wynajęcia. Ul. Wiktorji 25.

**Pomieszkanie**

o 3 pokojach, kuchni i wszelkich przynależności podług najnowszych wymagań jest zaraz do wynajęcia

**ul. Wilowa 62.**

Blizsze szczegóły u gospodarza nr. 61.

**PATENTY**

uskutecznia

szybko i tanio

**Biuro patentowe**

**Knop & Himer,**

Poznań, Strzelecka ul. 2.

Telefon 1735.

Informacje bezpłatnie.





Zebranie miesięczne odbędzie się dziś w czwartek o godz. 9. w salce Domu Katolickiego. Na porządku obrad po raz pierwszy przed członkami naszego p. Wilczyńskiego na temat samostanowienia przyczynia się do podniesienia stanowiska ekonomicznego i społecznego? — Spodziewamy się, że członkowie stawiają się jak najliczniej, dając dowód zainteresowania się sprawami Towarzystwa.

Zachęcamy członków do kasy oszczędności, która obecnie jest bardzo na czasie, a z którą nie członkowie na każdym miesięcznym zebraniu może przystąpić. Zarazem przypominamy o herbatce, która się odbędzie w niedzielę 7. b. m. w Domu Przemysłowym, na którą uprzejmie zaprasza Zarząd.

Zebranie miesięczne Towarzystwa Ogrodniczego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, 7. b. m. o godz. 2. w Domu Katolickim, św. Marcina 69. Na porządku dziennym odczyt p. Śmigaj o Czerniejewie o organizacji ogrodniczej W. Ks. Poznańskiego. Sprawa bardzo ważna i na czasie, a zatem uprasza się o jak najliczniejszy udział w tym zebraniu, ale i gości.

— J e z y c e. Zwyczajne zebranie Towarzystwa „Sokol“ w Jeżycach odbędzie się w sobotę, 6. b. m. o godz. 9. wieczorem w lokalu Towarzystwa u p. Marcinkowskiego, ul. Kościelna 4. Na porządku dziennym odczyt. Szanownych członków gości prosi o liczne i punktualne przybycie.

— Ś.w. Łazarz. Doniesienie o walnem zebraniu Tow. gimn. Sokół na św. Łazarzu mającemu się odbyć w środę 3. b. m. otrzymaliśmy dopiero w czwartek 4. b. m. rano, tak że o właściwym czasie nie mogliśmy go ogłosić.

Rozmaitości.

— Los arcydzieł Gorkiego w Rzymie. Jak już swojego czasu donosiliśmy, studenci uniwersytetu w Neapolu, urządzili ex re pierwszego przedstawienia dramatu Gorkiego „Synowie słońca“, manifestację, mającą na celu uczczenie tego wybitnego pisarza, a to tem bardziej, że manifestacja ta miała miejsce w czasie, gdy Gorki znajdował się w więzieniu. Publiczność rzymska nie aprobowała entuzjastycznych uniesień studentów neapolitańskich i niemilosierdzie wygwizdała tenże dramat w teatrze „Valle“. Przedstawienie nie mogło być nawet doprowadzone do końca, bo w połowie czwartego aktu, publiczność opuściła teatr. W Wilje tego krytycznego dla arcydzieła Gorkiego dnia, publiczność rzymska przyjęła entuzjastycznie dzieło sceniczne innego rewolucjonisty Beaumarchais p. t. „Małżeństwo Figara“. Czyżby talent dramatyczny Beaumarchais przewyższał talent Gorkiego?

— Paryskie „dorózkarki“. Przed kilku dniami na ulicach Paryża ukazały się po raz pierwszy — dorózkarki.

Wyjazd ich na miasto nastąpił bardzo uro-

czyście, pod eskortą — gapiów i reporterów, mimo niesprzyjającej pogody.

Obie dorózkarki, pani Duffot i pani Charnier, są przystojne, zgrabne i młode, robią miłe wrażenie w swoich „liberjach“ — windhorsty opasane ciemną wstążką, krótka, granatowa spódniczka i tegoż koloru sakowe palto z peleryną.

Właściciel dorozek dał im zupełnie nowe ekipaże z taksametrami i wybrał najspokojniejsze konie. Punkt o 8. wskoczyły na kozy i objęły insygnia swej władzy — bat i lejce.

W tej chwili, ze wszystkich szynków ulicy Amelot, wyskoczył zastęp reporterów i fotografów. Rozległ się sygnał. Jakby za dotknięciem różeczki czarodziejkiej ukazał się sznur dorozek, utworzyły orszak tryumfalny, na czele którego jechała pani Duffot.

Obecny przy tym weterynarz miejski, rzucił głośno takie upomnienia na drogę:

— Niech panie za prędko nie jeżdżą, ostrożnie na zakrętach, proszę nie odpowiadać na głupie uwagi, które w pierwszych dniach was nie ominą, unikajcie klótni.

Wrzeszcze pochód wyrusza. Jakis dorozkarz woła:

— Hej! tam! matka! Trzymasz bat, jak kropidło!

Po drodze słychać co kilka kroków:

— Patrzajcie! Patrzajcie! Kobieta na kozle! Uliczyn Herkules, biorąc się za boki, woła:

— Trzymaj się pani zawsze na lewo — to strona serca.

Dwóch malców krzyczy:

— Widzisz, Republika wsiadła na koziel i powoz. Niech żyje Republika!

— Bravo! bravo! — wołają jedni.

— Precz z batami! — wrzeszczą inni.

— Jakże tam, mężulek, dziatki? — pyta uliczny łobuz.

Pani dorozkarka udaje, że tego wszystkiego nie słyszy. Na czele swego orszaku dojechała do placu Operey. Tu staje i czeka na — klientelę. Ma się rozumieć, obie dorózkarki miały w pierwszych dniach ogromny obrót. Jak się wywiązały ze swego zadania — czas pokaże. Bądź co bądź, konie muszą się cieszyć. Nastaną dla nich może lepsze czasy.

— Oryginalne imiona. Z czasów rewolucji francuskiej, merostwa zachowały spisy imion, które nadawano noworodkom.

Pomiędzy innymi imionami, figurującymi we wszystkich kalendarzach, znajdują się w tych spisach imiona wprost monstrualne, czerpane chyba z mitologii.

I tak dla mężczyzn: Bistamon, Kwikodem, Ewelpiet, Mogoldonaborg.

Dla kobiet: Agadrema, Amulberga, Krafoida, Finseka.

Naszem zdaniem, nawet ptak zapłakałby, gdyby mu jedno z tych imion nadano.

Księgi stanu cywilnego.

Dnia 3. kwietnia zgłoszono:

Zapowiedzie: drukarz Reinhard Renke z Idą Manthey, Michał Gustowski z Praksedą Bociąską, szewc Stanisław Mierznikiewicz z Jadwigą Dziak, kelner Władysław Jankowski z Rozalją Poganką, ślusarz Fryderyk Mittmann z Hulda Schäfer, policjant Franciszek Brömme z Emą Püppke, robotnik Franciszek Kaczmarek z Marianną Dolata, stolarz Ryszard Rau z Jadwigą Kominek, kupiec Józef Tomaszewski z Pauliną Leissner, robotnik Stanisław Solarski z Stefanją Solarską z domu Kozłowską.

Śluby: rob. kolej. Franciszek Senfleben z Józefą Kaczmarek, robotnik Bronisław Adrych z Stanisławą Malecką, wicewachmistrz Karol Becker z Idą Niesel z domu Böttcher.

Urodzenia: Syna: mistrz rzeźniczy Franciszek Rajewski, mechanik Leon Kraetschmann, palacz Artur Ulrich.

Córkę: stolarz Oton Manthey, malarz Maks Fleischer, kupiec Michał Jensko, puszkarz Wilhelm Huhn, gartner Oton Tauchert, balwier Kazimierz Szafranek, robotnik Józef Matuszewski, kierownik wozów kol. elektr. P. Erdmann.

Bliznięta (2 dziewczęta): redaktor Kazimierz Ziółkowski.

Zmarli: szewc Mikołaj Jeliński 77 lat, Tadeusz Maćkowiak 5 mies. 12 dni, robotnik Roman Bruczyński 86 lat, wdowa Ema Gräfer z domu Albrecht 72 lata, kelner Stanisław Nowacki 50 lat, wdowa Antonja Pohl z domu Adam 81 lat, zamężna Berta Fengler z domu Seiler 23 lata, ślusarz Antoni Romiński 31 lat, Marta Wegner 8 mies. 26 dni.

Ostatnie telegramy i wiadomości.

Pożar hotelu.

San Francisco, 4. kwietnia. (T. B. W.) Tutejszy hotel włoski stał się pastwą płomieni. Siedemnaście osób zginęło 18 jest ciężko rannych.

Barbarzyńska wojna.

San Salvador, 4. kwietnia. (T. B. W.) Associated Press donosi, że wojska Nicaragay i powstańcy z Honduras przy zajęciu miasta Tegucigalpa dopuszczali się rabunków i morderstw. Rozjuszeni zdobywcy mordowali nawet dzieci.

Katastrofa kolejowa w Galicji.

Rutka, 4. kwietnia. Pociąg osobowy kolei Koszyce Bogumin, wiozący wychodźców, zderzył się z pociągiem pociągami. Trzej podróżni zginęli, 23 odniosło rany.

Ruszczenie gmin galicyjskich.

Lwów, 4. kwietnia. Słowo Polskie zamieszcza dłuższy artykuł p. t. O polski charakter gmin, w którym wskazuje na gwałtowne w ostat-

nim czasie wypieranie polskiego języka urzędowego z gmin wschodnio-galicjskich. Ruch ten wywołany został uchwałą sejmu, aby obecny stan językowy w urzędach gminnych był w przyszłości obowiązujący i tylko pod pewnymi obostrzeniami warunkami mógł być zmieniony. Rusini korzystają z czasu jaki pozostaje, aż do terminu prawomocności ustawy i rozpoczęli systematyczną agitacją w celu wyrugowania języka polskiego. Słowo Polskie nawołuje społeczeństwo polskie do energicznej obrony dzisiejszego stanu posiadania w dziedzinie językowej. Czas krakowski powtarza ten artykuł i solidarzuje się z jego tendencjami.

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie handlu nasion Telesfora Olmianowskiego, Poznań

Table with 3 columns: Przepiętne notowania, Franko Poznań, and za 50 kg. Marek. Lists various types of seeds like Koniczyna czerwona, biała, szwedzka, etc.

Targ na okowitę.

Table with 3 columns: Miesiąc, Popyt, and Podaż. Shows data for marzec, marzec-kwiecień, kwiecień-maj.

Zapiski meteorologiczne dnia 3. kwietnia o 8. rano.

Table with 4 columns: C°, Sztokholm pogoda, Haparanda pogoda, etc. Lists weather conditions in various cities.

Targ na zboże.

Poznań, dnia 3. kwietnia 1907. Urzędowe notowanie policyi miejscowej.

Table with 5 columns: Za 100 kg. towaru, wyborow., średniego, pośledn., and średnica ceny. Lists prices for Pszenica, Żyto, Jęczmień, Owies, etc.

Targ na artykuły żywności.

Poznań, dnia 3. kwietnia 1907. Urzędowe notowanie policyi miejscowej.

Table with 4 columns: Cena, najw., najn., and średn. Lists prices for Groch, Soczewica, ziemniaki, etc.

Targ na bydło.

Poznań, dnia 3. kwietnia 1907. Urzędowe notowanie komisji targowej.

Table with 4 columns: Spędzono, 28 sztuk, 120, 9, 3. Lists quantities of cattle.

Targ na cukier.

Magdeburg, 4. kwietnia 1907.

Table with 3 columns: Za 50 kg. żywej wagi, I kl., II kl., III kl., IV kl. Lists sugar prices.

Kursy papierów wartościowych

Table with multiple columns listing exchange rates for various currencies and securities like Dyskonto prywatne, Korony, Ruble, etc.

Targ na zboże.

Poznań, dnia 4. kwietnia 1907. Notowanie Centralnej Spółki Rolniczej dla zakupu i sprzedaży (pod kontrolą izby rolniczej).

Table with 2 columns: Pšenica (dobra) and Żyto 121/22 (holenderskie). Lists wheat and rye prices.

Poznań, dnia 4. kwietnia 1907.

Table with 4 columns: Za 100 kg. towaru, wyborow., średniego, pośledn. Lists local market prices for various goods.

Bydgoszcz, dnia 3. kwietnia 1907.

Table with 2 columns: Pszenica and Żyto. Lists prices for wheat and rye in Bydgoszcz.

Berlin, 4. kwietnia 1907.

Table with 4 columns: Na miesiąc, Pšenica, Żyto, Owies, Kukurudz, Olej rzep. Lists Berlin market prices for various commodities.

Wrocław, dnia 3. kwietnia 1907.

Table with 2 columns: Pšenica biała spok. and Żyto. Lists prices for wheat and rye in Wrocław.

Table with 2 columns: Groch do gotow. biały spok. and Wiktorja spok. Lists prices for lentils and other goods.

Nasiona olejne.

Table with 2 columns: Sienię lniane. spokojnie. and Rzepak zimowy spok. Lists prices for oil seeds.

Nasiona koniczyn.

Table with 2 columns: Koniczyna czerwona stale and biała spokojnie. Lists prices for lucerne seeds.

Mąka spók. za 100 kg. z miechem, bruto.

Table with 2 columns: Pszenica piękna, stale. and Żytnia piękna, stale. Lists prices for flour.

Wrocław, dnia 3. kwietnia 1907.

Table with 4 columns: Za 100 kg. towaru, wyborow., średniego, pośledn. Lists prices for various goods in Wrocław.

Targ na cukier.

Magdeburg, 4. kwietnia 1907. Surowiec prod. I. 88 proc. (bez worka) 8,85-8,95

Table with 4 columns: Na miesiąc, Popyt, and Podaż. Lists prices for sugar.

**W. Janaszek, Poznań**  
ul. Wodna 28. narożnik ul. Jezuitkiej

**Największy magazyn wypraw**

Porcelanowe i fajansowe  
najodrobniejsze i najnow-  
sze fasony  
**serwisów stołowych**  
na 6, 12, 18 i więcej  
osób.  
**serwisów do kawy.**

**I piętro.**  
**Lampy**  
**gazowe**  
**i elektryczne.**

**Szkoło**  
gładkie, rżnięte i graw.  
kfeliszki, szklanki,  
karafki, salaterki  
talerzyki, bole etc.

**Lóżka żelazne.**  
**Umywalki.**  
**Garnitury do mycia.**  
Telefon nr. 1303.  
**12 okien wystawnych.**

**Sprzęty kuchenne**  
Stalowe wyroby  
em. garnki, szczołki drow-  
niane wyroby.  
Wydzimaczkę, żelazka  
do prasowania etc. etc.

**Kasa oszczędności**  
**Banku Rolniczo-Przemysłowego**  
**Kwilecki Potocki i Sp.**

przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości  
od **1 mk.** począwszy płać od **3 do 4 i pół proc.** wedle  
umowy.

W kraju polskim w zaborze pruskim  
jedeny specjalny  
i największy handel  
**narzędzi**  
dla pp. stolarzy,  
kołodziejów, pieco-  
wników, murarzy, cieśli  
i sztukatorów.

Hurtownie. Detalicznie.  
Najnowsze fasony wiorników (hebli) nowych stylów  
architektonicznych, zaś wszelkie nowe pomysły fasonów  
wykonuje się podług rysunków i szkiców jak najszybc.

**Główny skład: Półwiejska 35**  
**Filja: św. Marcin (narożnik Wiktorji.)**  
Cennik darmo. Telefon 1921.  
**J. Chełmickowski, Poznań (Posen).**

Polecam się do dostawy  
**chudego bydła**  
**do tuczu**  
także  
**rozplodowego**  
z Bawarii, Oldenburgji, Badenji,  
Wschodniej fryzyjskiej i tutejszej  
prowincji  
pod korzystnymi warunkami.  
Kup je także  
każdą ilość tuczonego bydła  
jagniąt i świń.

**J. Cabański**  
Handel bydła w Swarzędzu.

**Nasiona** polne, leśne, okopowe  
i ogrodowe  
poleca pod gwarancją  
**B. Hozakowski**  
Toruń — Thorn.  
(Specjalne oferty na żądanie.)

**Zawidowca gorzelni**  
praktycznie i teoretycznie wykształcony lat 32, żonaty bez  
rodziny, 12 lat w tym zawodzie, obeznany z najnowszą metodą  
pracy i wszelkimi urządzeniami, z ukończeniem kursów w  
posiadaniu dobrych świadectw szuka od 1. czerwca 1907

**posady**  
administracji większego majątku lub akcyjnej gorzelni. Łask.  
oferty przyjmuje  
**Wesołowski, Dom Raudnitz, Prusy Zachodnie.**

**Nowości w obuwiu**  
**na sezon wiosenno-latowy**  
dla pań, panów i dzieci  
poleca  
**w olbrzymim wyborze**  
specjalny dom modnego obuwia  
**M. ZABŁOCKI,**  
ul. Berlińska 16.  
Zamówienia podług miary i reperacje  
wykonuję w własnych pracowniach wypo-  
sażonych w najnowsze maszyny pomocnicze,  
z zapędem elektrycznym pod moim oso-  
bistym kierownictwem.

**St. Brzeski, Poznań, św. Marcin 64.**

**Samochody**  
osobowe i ciężarowe w wszel-  
kich wykończeniach najlep-  
szych fabrykatów krajowych  
i zagranicznych.  
Utrzymuję skład pneumaty-  
ków i wszelkich przyborów:  
**Continental, Michelin, Dunlop.**  
Stacja dla benzyny, oliwy i ładowania akumulatorów.

**Najstarszy fachowy warsztat zapędzany siłą**  
z personelem z długoletnią fachową praktyką do naprawy i re-  
konstrukcji samochodów wszelkich systemów.  
**Założ. 1894. Telefon 417.**

Równocześnie powiadam-  
iam Szanowną Kliente-  
lę, że objąłem oprócz da-  
wniejszych jeszcze za-  
stępstwa na Poznańskie  
na samochody:  
**Oryg. Darracq**  
**Neue Automobil-Ges., Berl.**  
**Laurin i Klement**  
**Piccolo**  
i służę na życzenie spe-  
cjalnymi ofertami.

Od 1. 4. b. r. mogę przyjąć  
na pensję  
**2 panienki**  
z dobrych domów, uczęszcza-  
jące do jakiegokolwiek zakładów  
naukowych, lub pobierające  
nauki prywatnie. — Mam także  
do odnajęcia przyjemny  
**pokój**  
stosowny dla nauczycielki i  
pokoje dla przyjezdnych, jako  
dla przybywających na kurację,  
z utrzymaniem lub bez, na  
czas dłuższy lub krótszy.  
**Pokrzywnicka,**  
św. Marcin nr. 9. I. p.

Proszę  
o ofertę i próby  
**jarki**  
(żyta latowego)  
do natychmiastowej  
dostawy!  
**Telesfor Otmianowski**  
Poznań,  
ul. Wrocławska 15.  
Adresować proszę  
**Telesfor Otmianowski,**  
Poznań-Posen.

Skromnie umebł.  
**pokoju**  
owentli z pianinem szuka się  
zaraz w pobliżu ul. Podgórznej.  
Off. upr. pod S. D. do eksped.  
Kurjera.

**Gospodynie!**  
używajcie tylko  
**prawdziwej kawy**  
**Brandta**  
z marką „strzała“.

Kawa ta jest uznana za najlep-  
szą i najtańszą domieszkę oraz  
zastępuje w zupełności praw-  
dziwą kawę.  
Do nabycia prawie we  
wszystkich składach kolonial-  
nych.

Kaszel, chrypkę, zaflegmienie, ból gardła usu-  
nąć można za pomocą moich znakomitych  
**cukierków miodowo-  
żywakostowych.**

Cukierki te są wyrabiane z najprzedniejszego miodu  
akacji i wysoku rośliny żywakostu (*Symphitum*  
*officinale*.) Wysok ten ma te zalety, że jest zu-  
pełnie nieszkodliwy, a doskonały na wszelkie cier-  
pienia wskutek zaziębienia, pochodzące u dorosłych  
również i dzieci. Do nabycia w paczkach po 15 f.  
i 30 fen. w Poznaniu u pp. I. Czepczyńskiego, dro-  
gerja Centralna. E. Kuleszy św. Wojciech. W. Bu-  
chowskiego ul. Jadwigi A. Ubysza ul. Następy tronu 33.  
Na prowincji u p. J. Janickiego w Nakle, u p. Ta-  
lasiewicza i Mroczkiewicza w Wągrowcu.

Gdzie na składzie niema, wysła  
**Aptekarza Z. Rittera**  
drogerja i chemiczno-techniczne laboratorium  
Poznań, św. Marcin 20.

Za przeszło pół miliona marek  
**świeżych hipotek**

nadejść na początku kwietnia r. b. ze sądów. Są to wszy-  
stkie **pierwszomiejscowe w pierwszej po-  
lowie** ceny kupna się obracające, a 5% przynoszące  
hipoteki.

Jest to dziś najlepsza i najpewniejsza lokacja kapi-  
tału. Szanownych reflektantów upraszamy o wczesne za-  
mówienia.

Przy tej sposobności komunikujemy na tej drodze  
że depozyty oprocentujemy już od lat 10, bez względu na  
wysokość dyskontu Banku Rzeszy zawsze

3 1/2% za 24 godzinnym,  
4 1/2% za kwartalnym,  
5% za półrocznym,  
5 1/2% za rocznym wypowiedzeniem.

**Bank Parcelacyjny**  
Posen, Victoriastr. 12.  
ZARZĄD  
Ignacy Sikorski. Fr. Panieński. Stanisław Wegner.  
RADA NADZORCZA  
Cz. Czapicki. M. Koschmieder. Walery Łubiński.  
Marcin Kostrzewski. Dr. Antoni Chłapowski. Dr. Jarnatowski.  
Andrzej Łajp. Teofil Drachowski. Ks. Gapeczyński.

Na nadchodzący sezon wiosenny  
polecam  
**kapelusze piłśniowe**  
z pierwszorzędných fabryk światowych:  
Habiga, Hücklera, Halban i Damask w Wiedniu,  
Hartley & Co. w Londynie i Inne,  
również  
cylindry, szapoklaki, czapki sportowe  
i do podróży, kapelusze dla chłopców  
po najtańszych cenach.  
Świeżo nadeszły  
**boa z piór**  
w najnowszych fasonach i kolorach.  
= Stałe przesyłki wszelkich nowości. =  
Ceny najniższe.  
Usługa fachowa i tylko rzetelna.  
**W. Sulicki,**  
skład futer, kapeluszy, oraz fabryka czapek.  
Poznań, plac Wilhelmowski 10.  
Telefon 1725.

**Pług dwu- i trzyskibowe**  
patentu Schütz & Bethke, najnowszej konstr.  
Każdy z tych pługów jest tak urządony, iż  
w razie potrzeby można go użyć jako dwu- lub trzy-  
skibowy. Dotychczas sprzedalem ich około 3700,  
co najlepszym jest poleceniem.

**Patentowany pług „Fenix“**  
piętrowy samochód do głębokiej órki.  
Bardzo rozpowszechniony, zaleca się lekkim  
chodem i szybkim a łatwym sposobem usta-  
wienia głębokości órki.  
Główny reprezentant na W. Ks. Poznańskie.  
Adres do listów: A. Bryliński Poznań — Posen.  
Adr. do telegr. A. Bryliński. A. Bryliński. Posen.  
Poznań, Rycerska nr. 11a.  
Telefon nr. 69.  
Skład machin i narzędzi rolniczych  
krajowego i zagranicznego wyrobu.  
Części zapasowe do pługów i pracownia do napraw.

**Ciechociński zakład**  
kapielowo-zdrojowy  
jest otwarty od dnia 8/21 maja do 8/21 września włącznie  
I-szy sezon trwa od 21. maja do 30. czerwca, II-gi od 1. lipca  
do 13 sierpnia i III-ci od 14. sierpnia do 21. września. Mieszka-  
nia w I i III sezonach są znacznie tańsze. Wody Ciechociń-  
skie **jodo-bromo-słone** szczególnie są pożyteczne w cie-  
pieniach **skrofiliicznych, reumatycznych i wielu**  
**innych.** Niema dziecka, które nie potrzebowałoby kąpieli  
Ciechocińskich. — Zakład posiada 10 źródeł z rozmaitej  
koncentracją solanki od 6% do 1/2% (artezyjskie do picia).  
W razie potrzeby dla wzmocnienia solankowej kąpieli dodawany  
bywa Ciechociński szlam i ług, produkta lecznicze, wytwarzane  
na miejscu przy warzeniu soli. W celu przyrządzenia sztucznej  
Ciechocińskiej kąpieli dla dorosłej osoby trzeba wziąć na  
każde 10 litrów wody 1 1/2 funta szlamu i 1/4 litra ługu, wysta-  
nych przez Zakład wszędzie na każde zapotrzebowanie, jak  
również w 1/2 litrowych butelkach sztucznie gazowaną solankę  
do picia. W Ciechocinku można brać kąpiele **solankowe-  
blotne, kwasowęglowe, elektryczne, świetlne, łaźnie,  
tuszkówki, łaźniące oraz zabiegi hydropatyczne.**  
W roku zeszłym został otwarty nowy gmach łaźniokowy  
o 102 wannach, urządony podług najnowszych wymagań  
baigneologii. Ciechocinek łączy się odnogą D. Z. Warszawsko-  
Wiedeńskiej z pograniczną stacją Aleksandrowo. Komunikacja  
ze wszystkimi pociągami warszawskimi i zagranicznymi.  
Tania komunikacja Wisłą statkiem parowym.

Specjalności Specjalności  
**Meble wyściełane**  
a mianowicie garnitury, kanapy, materace itd.  
wykonane w własnej pracowni.  
— Wielki wybór materji zawsze na składzie. —  
**Kompletne wyprawy.**  
oraz wszelkie pojedyncze przedmioty poleca po cenach jak  
najtańszych  
**magazyn mebli i dekoracji**  
**Stefan Jetzlaff**  
tapicer i dekorator.  
Poznań, św. Marcin 32. niedaleko dawn. Berlińskiej bram.